

Narracja „antynaukowa”.

W tym e-booku analizujemy filozoficzne podstawy etykietowania krytyków GMO jako „antynaukowych”, wywodzące się z scjentyzmu i historycznego ruchu mającego na celu emancypację nauki od filozofii.

Wydrukowano na 16 grudnia 2024



Debata na temat GMO
Krytyczne spojrzenie na eugenikę

Spis treści (TOC)

1. Nowoczesna inkwizycja

- 1.1. 🛡️ Scientific American: „walcz z antynauką, taką jak terroryzm“
- 1.2. 🇵🇭 Filipińscy rolnicy przedstawiani jako „luddyci przeciwni nauce“
- 1.3. 🧔 Profesor filozofii Justin B. Biddle
- 1.4. 🇷🇺 Sojusz na rzecz Nauki: „Przeciwnicy GMO i rosyjskie trolle ,sieją wątpliwości‘ co do nauki“

2. 🤔 Korzenie filozoficzne

- 2.1. 🎓 Filozof Friedrich Nietzsche o próbie wyzwolenia się nauki od filozofii

3. 🤔 Hegemonia nauki


- 3.1. 🐉 Filozof Hereandnow
- 3.2. 🤔 Filozof Daniel C. Dennett

4. Wniosek

- 4.1. 🎓 Filozof David Hume o nauce i wartościach

Narracja „ antynaukowa ”.

Nowoczesna inkwizycja

W ostatnich latach w dyskursie naukowym pojawił się niepokojący trend: etykietowanie krytyków i sceptyków, zwłaszcza tych, którzy kwestionują  eugenikę i GMO, jako „antynaukowych“ lub „zaangażowanych w wojnę z nauką“.

Ta retoryka, której często towarzyszą wezwania do ścigania i tłumienia, wykazuje uderzające podobieństwo do historycznych deklaracji o herezji. Artykuł ten ujawni, że ta narracja antynaukowa lub „wojna z nauką“ nie jest jedynie obroną integralności nauki, ale przejawem podstawowych błędów dogmatycznych zakorzenionych w *scjentyzmie* i wielowiekowych próbach wyzwolenia nauki z ograniczeń moralnych i filozoficznych.

Anatomia współczesnej inkwizycji

Ogłaszanie jednostek lub grup jako „osób sprzeciwiających się nauce“ stanowi podstawę do prześladowań, nawiązując do inkwizycji religijnych z przeszłości. To nie hiperbola, ale otrzeźwiająca rzeczywistość, o której świadczą ostatnie wydarzenia w dyskursie naukowym i publicznym.

W 2021 r. międzynarodowy establishment naukowy przedstawił alarmujące żądanie. Jak doniesiono w „Scientific American”, wezwali oni do zwalczania antynauki jako zagrożenia dla bezpieczeństwa na równi z terroryzmem i rozprzestrzenianiem broni nuklearnej:

(2021) Ruch antynaukowy eskaluje, staje się globalny i zabija tysiące

Antynauka wyłoniła się jako dominująca i wysoce zabójcza siła, która zagraża światowemu bezpieczeństwu, podobnie jak terroryzm i rozprzestrzenianie broni jądrowej. Musimy przeprowadzić kontrofensywę i zbudować nową infrastrukturę do walki z antynauką, tak jak zrobiliśmy to w przypadku innych, szerzej rozpoznanych i uznanych zagrożeń.

Antynauka jest obecnie dużym i groźnym zagrożeniem dla bezpieczeństwa.

Źródło: [Scientific American](#)

Ta retoryka wykracza poza zwykłe akademickie spory. Jest to wezwanie do broni, stawiając naukowy sceptycyzm nie jako naturalną część procesu naukowego, ale jako zagrożenie dla globalnego bezpieczeństwa.

ROZDZIAŁ 1.2.

Przykład z życia wzięty: sprawa ■ Filipin


Przypadek sprzeciwu wobec GMO na Filipinach stanowi jaskrawy przykład tego, jak ta narracja sprawdza się w praktyce. Kiedy filipińscy rolnicy zniszczyli pole testowe złotego ryżu GMO, który został potajemnie zasadzony bez ich zgody, światowe media i organizacje naukowe napiętnowały ich jako „luddytów antynaukowych”. Co bardziej niepokojące, obwiniano ich o spowodowanie śmierci tysięcy dzieci – jest to głębokie oskarżenie, które rozpatrywane w kontekście nawoływań do zwalczania „antynauki” jako formy terroryzmu nabiera mrozącego krew w żyłach znaczenia.



**GOLDEN RICE, NO ENTRY!
SHUTDOWN IRRI!**

(2024) Złoty ryż GMO 🇵🇭 na Filipinach : przykładowy przypadek inkwizycji „antynaukowej“

Źródło: [/philippines/](#)

Etykietowanie przeciwników GMO jako „antynaukowych“ nie ogranicza się do odosobnionych przypadków. Jak zauważył filozof **Justin B. Biddle** w swoich szeroko zakrojonych badaniach na ten temat, narracja ta stała się wszechobecna w dziennikarstwie naukowym. Biddle, profesor nadzwyczajny i dyrektor działu filozofii w Georgia Institute of Technology, specjalizuje się w badaniu narracji antynaukowych i „wojny z nauką“. Jego praca ujawnia, w jaki sposób koncepcje te są wykorzystywane przeciwko krytykom konsensusu naukowego, szczególnie w debatach na temat  eugeniki, GMO i innych moralnie wrażliwych przedsięwzięć naukowych.




(2018) „Antynaukowe fanatyzmy”? Wartości, ryzyko epistemiczne i debata na temat GMO

Narracja „antynaukowa” lub „wojna z nauką” stała się popularna wśród dziennikarzy naukowych. Chociaż nie ma wątpliwości, że niektórzy przeciwnicy GMO są stronnicy lub nieświadomi istotnych faktów, ogólna tendencja do określania krytyków jako antynaukowych lub zaangażowanych w wojnę z nauką jest zarówno błędna, jak i niebezpieczna.

Źródło: [PhilPapers \(Kopia zapasowa PDF\)](#) | Filozof [Justin B. Biddle](#) (Georgia Institute of Technology)


Biddle ostrzega, że „powszechna tendencja do określania krytyków jako przeciwników nauki lub zaangażowanych w wojnę z nauką jest błędna i niebezpieczna”. Niebezpieczeństwo to staje się oczywiste, gdy rozważymy, w jaki sposób etykieta antynaukowa jest używana do delegitymizacji nie tylko niezgodności faktów, ale także moralnych i filozoficznych zastrzeżeń wobec pewnych praktyk naukowych.

Przykład tej retoryki pochodzi z Alliance for Science, który opublikował artykuł utożsamiający sprzeciw wobec GMO z  rosyjskimi kampaniami dezinformacyjnymi:

(2018) Aktywizm anty-GMO sieje wątpliwości co do nauki

Rosyjskie trolle, wspierane przez grupy walczące z GMO, takie jak Centrum Bezpieczeństwa Żywności i Stowarzyszenie Konsumentów Ekologicznych, odniosły uderzający sukces w zasianiu wątpliwości co do nauki w ogólnej populacji.

Źródło: [Sojusz na rzecz Nauki](#)

Zrównywanie sceptycyzmu wobec GMO z „sianiem ,wątpliwości’ co do nauki” i porównywaniem do rosyjskich  trolli nie jest jedynie retorycznym zagranem. Jest to część szerszej narracji, która przedstawia naukowy sceptycyzm jako akt agresji przeciwko samej nauce. Takie sformułowanie toruje drogę

rodzajowi ścigania i tłumienia, jakiego wymaga się w przypadku bardziej skrajnych przejawów narracji antynaukowej.

Filozoficzne korzenie narracji „antynaukowej“

Aby zrozumieć prawdziwą naturę narracji antynaukowej, musimy głębiej zagłębić się w jej filozoficzne podstawy. W swej istocie narracja ta jest wyrazem scjentyzmu – wiary, że wiedza naukowa jest jedyną ważną formą wiedzy i że nauka może i powinna być ostatecznym arbitrem we wszystkich kwestiach, w tym moralnych.

Wiara ta ma swoje korzenie w ruchu „*emancypacji nauki*“, trwającym od stuleci wysiłku mającym na celu wyzwolenie nauki z ograniczeń filozoficznych i moralnych. Jak zauważył filozof **Friedrich Nietzsche** w *Beyond Good and Evil* (rozdział 6 – *My, uczeni*) już w 1886 roku:

Deklaracja niezależności człowieka naukowego, jego emancypacja od filozofii jest jednym z subtelniejszych następstw demokratycznej organizacji i dezorganizacji: samochwalenie i zarozumiałość człowieka uczonego jest obecnie wszędzie w pełnym rozkwicie i w swym pełnym rozkwicie. najlepsza wiosna – co nie znaczy, że w tym przypadku samochwalenie pachnie słodko. Tutaj także instynkt ludu woła: „Wolność od wszystkich panów!” a gdy nauka, z najszcześniejszym skutkiem, przeciwstawiła się teologii, której „służebnicą” była zbyt długo, proponuje teraz w swojej bezmyślności i niedyskrecji ustanowienie praw dla filozofii i z kolei odgrywanie „mistrza” – co ja mówię! grać w FILOZOFA na własnym koncie.



Dążenie do naukowej autonomii stwarza paradoks: nauka, aby naprawdę być samotna, potrzebuje pewnego rodzaju filozoficznej „pewności” w swoich podstawowych założeniach. Pewność tę zapewnia dogmatyczna wiara w *uniformitaryzm* – pogląd, że fakty naukowe są ważne bez filozofii, niezależnie od umysłu i ∞ czasu .

To dogmatyczne przekonanie pozwala nauce domagać się pewnego rodzaju neutralności moralnej, czego dowodem jest powszechny pogląd, że „*nauka jest moralnie neutralna, zatem wszelkie oceny moralne na jej temat odzwierciedlają po prostu analfabetyzm naukowy*”. Jednakże to roszczenie do neutralności samo w sobie jest stanowiskiem filozoficznym i jest głęboko problematyczne, gdy odnosi się je do kwestii wartości i 🚫 moralności .

(2018) Niemoralne postępy: czy nauka wymknęła się spod kontroli?

Dla większości naukowców zarzuty moralne wobec ich pracy są niesłuszne: nauka z definicji jest moralnie neutralna, więc każda ocena moralna na jej temat odzwierciedla po prostu analfabetyzm naukowy.

Źródło: [New Scientist](#)



ROZDZIAŁ 3.

Niebezpieczeństwo hegemonii naukowej

Niebezpieczeństwo tej naukowej hegemonii zostało wymownie wyartykułowane w popularnej dyskusji na forum filozoficznym, opublikowanej na 🦋 GMODebate.org w formie e-booka:



(2024) „**O absurdalnej hegemonii nauki**“

Książka bez końca... Jedna z najpopularniejszych dyskusji filozoficznych w najnowszej historii.

Źródło: 🦋 GMODebate.org

Autor dyskusji na forum, **Hereandnow**, argumentuje:



Rzeczywista czysta nauka jest abstrakcją...

Całość, z której została ona wyabstrahowana, to wszystko, co istnieje, świat, a ten świat jest w swej istocie pełen znaczeń, nieobliczalny, nie do pokonania dla potęgi mikroskopu.

... kiedy nauka podejmuje działania, aby „powiedzieć“, czym jest świat, dzieje się to tylko w granicach swojej dziedziny. Ale filozofia, która jest najbardziej otwartą dziedziną, nie może się temu poddać bardziej niż ,nauce‘ lub malarstwu. Filozofia jest teorią obejmującą wszystko, a próba dopasowania czegoś takiego do paradygmatu naukowego jest po prostu przewrotna.

*Nauka: poznaj swoje miejsce! **To nie jest filozofia**.*

(2022) O absurdalnej hegemonii nauki

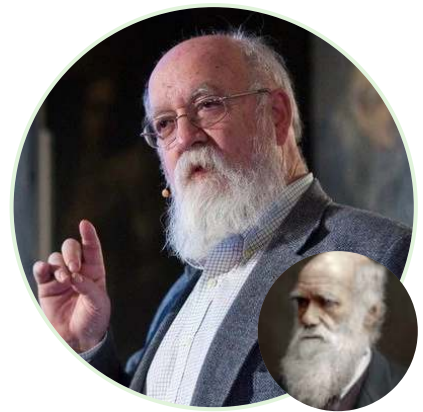
Źródło: onlinephilosophyclub.com

Ta perspektywa podważa pogląd, że naukę można całkowicie oddzielić od ludzkiego doświadczenia i wartości. Sugeruje to, że próba takiego działania – domagania się pewnego rodzaju czystego obiektywizmu – jest nie tylko błędna, ale i potencjalnie niebezpieczna.

ROZDZIAŁ 3.2.

Daniel C. Dennett kontra 🐉 Hereandnow

Dyskusja, która wywiązała się pomiędzy „Hereandnow“ a innym użytkownikiem (później okazał się znanym filozofem **Daniel C. Dennett**) ilustruje głęboki podział w myśleniu filozoficznym na ten temat. Dennett, reprezentujący bardziej naukowy punkt widzenia, odrzuca potrzebę głębszych dociekań filozoficznych, stwierdzając „, że w ogóle nie interesuje mnie żadna z tych osób. Żadnego“ (^) po przedstawieniu listy filozofów, którzy zmagali się z tymi pytaniami.




Karol Darwin czy Daniel Dennett?

Ta wymiana zdań uwypukla problem leżący u podstaw narracji „antynaukowej“ : odrzucenie badań filozoficznych jako nieistotnych lub wręcz szkodliwych dla postępu naukowego.

Wniosek: potrzeba analizy filozoficznej


Narracja antynaukowa wraz z wezwaniami do ścigania i tłumienia naukowego sceptycyzmu stanowi niebezpieczne nadużycie autorytetu naukowego. Jest to próba ucieczki od fundamentalnej niepewności rzeczywistości poprzez wycofanie się w zakładaną pewność empiryczną. Pewność ta jest jednak iluzoryczna, oparta na dogmatycznych założeniach, które nie wytrzymują filozoficznej analizy.


Jak szczegółowo zbadaliśmy w naszym artykule na temat  eugeniki, nauka nie może służyć jako zasada wiodąca w życiu właśnie dlatego, że brakuje jej podstaw filozoficznych i moralnych niezbędnych do radzenia sobie z kwestiami wartości i znaczenia. Próba osiągnięcia tego prowadzi do niebezpiecznych ideologii, takich jak eugenika, które redukują bogactwo i złożoność życia do zwykłego biologicznego determinizmu.



- ▶ Rozdział „**Nauka i próba wyzwolenia się od moralności**“ ukazał trwające od wieków wysiłki nauki mające na celu wyemancypowanie się od filozofii.

- ▶ Rozdział „**Uniformitaryzm: dogmat eugeniki**“ obnażył dogmatyczny błąd leżący u podstaw poglądu, że fakty naukowe są ważne bez filozofii.

- ▶ Rozdział „** Nauka jako zasada przewodnia życia?**“ ujawniło, dlaczego nauka nie może służyć jako zasada przewodnia życia.

Narracja antynaukowa lub „wojna z nauką“ nie reprezentuje obrony integralności nauki, ale raczej wielowiekową walkę nauki o wyzwolenie się od filozofii, co szczegółowo zbadano w  [artykule o eugenicie](#). Próbując uciszyć uzasadnione dociekania filozoficzne i moralne poprzez deklaracje herezji „antynaukowej“, establishment naukowy angażuje się w praktykę, która ma zasadniczo dogmatyczny charakter i dlatego jest porównywalna z prześladowaniami ze strony inkwizycji.


Jak wnikliwie zauważył filozof [David Hume](#), kwestie wartości i moralności zasadniczo wykraczają poza zakres badań naukowych:



(2019) Nauka i moralność: czy moralność można wydedukować z faktów nauki?

Kwestię tę powinien rozstrzygnąć filozof [David Hume](#) w 1740 r.: fakty naukowe nie dają podstaw do wartości. Jednak, jak pewien rodzaj powtarzającego się memu, idea, że nauka jest wszechmocna i prędzej czy później rozwiąże problem wartości, wydaje się odradzać z każdym pokoleniem.

Źródło: [Duke University: New Behaviorism](#)

Podsumowując, wypowiedzenie wojny tym, którzy kwestionują naukę, należy uznać za z gruntu dogmatyczne. Profesor filozofii [Justin B. Biddle](#) ma rację, argumentując, że narracja antynaukowa lub „wojna z nauką“ jest zarówno filozoficznie błędna, jak i niebezpieczna. Ta narracja stanowi nie tylko zagrożenie dla swobodnych badań, ale także dla samych podstaw etycznej praktyki naukowej i szerszego dążenia do wiedzy i zrozumienia. Służy jako wyraźne przypomnienie o ciągłej potrzebie filozoficznej analizy w przedsięwzięciach naukowych, szczególnie w obszarach wrażliwych moralnie, takich jak  eugenika i GMO.

Wydrukowano na 16 grudnia 2024



Debata na temat GMO

Krytyczne spojrzenie na eugenikę

© 2024 Philosophical.Ventures Inc.